

Sygn. akt II K 824/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20.10.2017 r.

sprawy przeciwko

J. D. urodz. (...) w N.

syna M. i J. z d. K.

oskarżonego o to, że: w dniu 11 lipca 2016 roku w m. B., gm. S., woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przemocą oraz groźbą gwałtowanego zamachu na mienie usiłował doprowadzić A. R. oraz M. D. do rozporządzenia mieniem własnym w ten sposób, że grożąc zniszczeniem sklepu oraz samochodów żądał wydania pieniędzy, przy czym czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 283 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżonego J. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 283 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k., przy zastosowaniu art. 37a k.k., wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

II. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II K 824/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 20 października 2017 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2016 r. oskarżony J. D. przyszedł do miejsca zamieszkania swego ojca M. D. w B. przy ul. (...). Oskarżony miał żal do ojca, zarzucał mu, że uchylał się od łożenia alimentów na niego i jego młodszego brata. M. D. nie chciał rozmawiać z oskarżonym i kazał mu wyjść. Oskarżony udał się do sklepu (...) prowadzonego przez A. R. – partnerkę życiową M. D.. Oskarżony zaczął wyzywać swego ojca i wypominać mu uchylanie się od łożenia alimentów. Przyszła do niego A. R., poprosiła by wyszedł ze sklepu. W rozmowie z A. R. oskarżony stwierdził, że miał żal do ojca, że nie płacił alimentów na niego i brata, stwierdził, że to ojciec prowadził sklep (...). Następnie zażądał, nie

precyzując dokładnie kwoty, pieniędzy od ojca za niepłacone alimenty. Gdy A. R. nie zgodziła się na jego żądanie zagroził, że powybieja szyby w sklepie i samochodach firmowych, stwierdził również, że jeśli do następnego dnia nie otrzyma pieniędzy od ojca przyśle do niego ludzi, którzy wszyscy mu zabiorą. Pokrzywdzeni A. R. i M. D. nie zgodzili się na żądania oskarżonego, wezwali Policję gdy wyszedł ze sklepu.

Dowód:

- zeznania A. R. (k.14-15,125v-126),

- zeznania M. D. (k.19v,125),

- zeznania B. M. (k.24-25,126),

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.52,124v-125).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanemu mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień, złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, poprzez wymierzenie mu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności (k.52). Podczas rozprawy przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, złożył wyjaśnienia i podtrzymał wcześniej złożone (k.124v). Podał, że był w sklepie znajdując się pod wpływem alkoholu, ale na pewno nie groził dziewczynie, która stała za kasą. Przedstawił się, okazał jej dowód osobisty i ona dobrowolnie wydała mu papierosy i wódkę. Był pod wpływem alkoholu, a ojciec przez bardzo długi czas uchylał się od płacenia alimentów na niego i jego brata, puściły mu nerwy. Wyraził żal z powodu zdarzenia.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wskazania, że dopuścił się zarzucanego mu czynu pod wpływem rozgoryczenia, że ojciec uchylał się od płacenia na niego alimentów, gdyż jest to zgodne z zeznaniami A. R. (k.14-15,125v-126) i M. D. (k.19v,125). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której kwestionował swą winę i podał, że nie groził zamachem na mienie pokrzywdzonych w celu uzyskania korzyści majątkowej, gdyż ta część jest sprzeczna z zeznaniami A. R. (k.14-15,125v-126), M. D. (k.19v,125) i B. M. (k.24-25,126).

M. D. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.19v), iż jest partnerem A. R., która prowadzi sklep w B.. W dniu 11 lipca 2016 r. około godziny 9.45 zbudził go syn J. D., syn powiedział, że zna takich ludzi, którzy mu wszystko zabiorą, jeśli się nie dogadają. Kazał mu wyjść, później dowiedział się, że syn poszedł do sklepu, zastraszył ekspedientkę i zabrał papierosy oraz wódkę. Od A. dowiedział się, że J. przekazał mu, że dawał mu czas do godziny 15.00 dnia następnego, jeśli nie spełni jego żądań wybije szyby w sklepie i zniszczy samochody. J. nie precyzował czego od niego chciał, ale przestraszył się jego gróźb, bo nie utrzymywał z nim kontaktu od dłuższego czasu i nie wiedział do czego był zdolny. Podczas rozprawy (k.125) zeznał, że syn przyszedł do niego gdy spał w przyczepie i zachowywał się wobec niego arogancko oraz wyzywał go, a następnie wyszedł. Później partnerka powiedziała mu, że syn ukradł ze sklepu papierosy i wódkę. Stwierdził, że płacił alimenty, gdy miał stałą pracę.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach A. R. (k.14-15,125v-126) oraz B. M. (k.24-25,126).

A. R. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k. 14-15), że prowadzi sklep (...) w B., w dniu 11 lipca 2016 r. do sklepu tego przyszedł syn jej partnera – J. D.. W wulgarnych słowach zażądał wydania mu papierosów i wódki, gdy ekspedienta nie chciała tego uczynić sam wziął te rzeczy z za lady. Rozmawiała w tym dniu z J. D., on krzyczał, że powybieja szyby w sklepie, zniszczy samochód firmowy, twierdził, że ojciec uchylał się od łożenia na niego alimentów i powinien mu wypłacić należne mu pieniądze. Ponadto wskazał, że do godziny 15.00 następnego dnia ojciec powinien przygotować pieniądze dla niego, inaczej naśle na niego ludzi, którzy wszystko mu zabiorą. Podczas rozprawy zeznała (k.125v-126), że najpierw oskarżony pojawił się u swojego ojca w przyczepie, był on już wtedy pod wpływem alkoholu lub narkotyków i doszło między nimi do wymiany zdań, ojciec nie chciał z nim rozmawiać. Później oskarżony przyszedł do sklepu i mówił, że powybieja w nim szyby oraz szyby w jej samochodzie.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach M. D. (k.19v,125) i B. M. (k.24-25,126).

Świadek B. M. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.24v-25), iż pracowała jako sprzedawca w sklepie (...) w B., do sklepu przyszedł mężczyzna, który twierdził, że był synem M. D., twierdził, że wszystko w sklepie powinno do niego należeć, wyzywał swego ojca, zażądał wydania papierosów, a gdy się nie zgodziła zabrał papierosy i wódkę. Opowiedziała A. R. o tym zdarzeniu, następnie oskarżony przyszedł jeszcze raz i żądał od niej wydania wszystkich pieniędzy z kasy, a gdy przyszła A. R. krzychał, że powybijają szyby w sklepie i samochodzie. Podczas rozprawy zeznała (k.126), że oskarżony groził właścicielce sklepu, ona czuła się przez niego zastraszone, bo wymusił na niej, aby wydała mu papierosy i alkohol. W jej obecności oskarżony groził właścicielce sklepu, że powybijają jej szyby w tym sklepie oraz w samochodzie, ponadto wyzywał swojego ojca słowami wulgarnymi.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych M. D. i A. R. oraz wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego.

M. B. zeznała (k.30-31), że wykonywała obowiązki służbowe jako funkcjonariusz Komisariatu Policji w S., została wysłana do sklepu w B., tam dowiedziała się, że mężczyzna zabrał ze sklepu papierosy i wódkę, a ponadto krzychał, że wszystko w sklepie należało mu się od jego ojca. Udali się na poszukiwanie tego mężczyzny, zatrzymali go na sąsiedniej posesji.

Zeznania tego świadka nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał bezpośrednich wiadomości o zdarzeniu będącym przedmiotem sprawy.

P. O. zeznał (k.44), że był w B. wraz z oskarżonym, chodzili do sklepu i kupowali alkohol, który pili na sąsiedniej posesji. Później zatrzymała ich Policja, bo okazało się, że J. nie zapłacił na papierosy i alkohol.

Zeznania tego świadka nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał bezpośrednich wiadomości o zdarzeniu będącym przedmiotem sprawy.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 126v sporządzony został przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie uzupełniają się i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony był rozżalony, że jego ojciec nie płacił na niego alimentów, a jak mu się wydawało prowadził sklep i miał wystarczającą ilość pieniędzy, by płacić na niego alimenty. Pod wpływem tego rozgoryczenia poszedł do sklepu i groził A. R. oraz M. D. wybiciem szyb w sklepie i samochodach służbowych, w celu zmuszenia ich do rozporządzenia mieniem na jego rzecz. Oskarżony nie sprecyzował jakiej kwoty żądał, z okoliczności zdarzenia wynikało, że miały to być pieniądze w kwocie odpowiadającej zaległym alimentom. Gdy oskarżony opuszczał posesję A. R. stwierdził ponadto, że jeśli nie otrzyma pieniędzy do jutra, to przyjadą do nich „ludzie, którzy zabiorą im wszystko”. Niewątpliwie oskarżony zapowiedział przeprowadzenie gwałtownego zamachu na mienie pokrzywdzonych. Celem działania oskarżonego było doprowadzenie pokrzywdzonych do rozporządzenia mieniem na jego rzecz. Nie może budzić wątpliwości, że zaległych alimentów nie można dochodzić w sposób jakiego dopuścił się oskarżony, do tego celu powołani są komornicy sądowi.

Działanie oskarżonego zakończyło się na etapie usiłowania, gdyż oskarżony nie osiągnął zamierzonego celu z powodu od niego niezależnych. Podjął przy tym wszystkie możliwe czynności prowadzące do osiągnięcia tego celu. Ze względu na niedokonanie czynu należy zatem jego czyn zakwalifikować jako usiłowanie określone w art. 13 § 1 k.k.

Oskarżony użył groźby zamachu na mienie pokrzywdzonych, jego czyn zakończył się na fazie usiłowania, zdarzenie wynikało z kontekstu rodzinnego, gdyż oskarżony czuł się skrzywdzony uchylaniem się ojca od łożenia alimentów na niego. Propozycja oskarżyciela publicznego by zastosować w niniejszej sprawie wypadek mniejszej wagi określony w art. 283 k.k. jest zatem słuszna i odzwierciedla wszystkie okoliczności zdarzenia.

Przemawia to za przyjęciem, że czyn przypisany oskarżonemu powinien być zakwalifikowany jako usiłowanie występku z art. 282 k.k. w zw. z art. 283 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym nie był znaczny, ze względu na to, że oskarżony użył groźby zamachu na mienie pokrzywdzonych, działał przy tym w sposób nieracjonalny, a pokrzywdzeni nie przestraszyli się jego gróźb i niezwłocznie wezwali Policję.

Nie był znaczny również stopień winy oskarżonego, gdyż działał w warunkach wzburzenia wywołanego uchylaniem się jego ojca od alimentacji na jego rzecz, a ponadto oskarżony nie sprecyzował jakiej kwoty się domagał, a ponadto został zatrzymany niedługi czas po zdarzeniu.

Oskarżony ma 24 lat, jest kawalerem, zdobył wykształcenie podstawowe, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, prowadzi działalność gospodarzą i osiąga około 2.000 euro miesięcznie (oświadczenie z k. 124), był jeden raz karany, ale za rodzajowo inne przestępstwo (k.109).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości, a także ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznych interesów innych osób oraz wskazanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność zmuszania kogokolwiek do wydania rzeczy, w tym zwłaszcza przy użyciu groźby zamachu na mienie pokrzywdzonego.

Sąd uznał za okoliczności obciążające wobec oskarżonego działanie pod wpływem chęci uzyskania nienależnej mu korzyści majątkowej, nieliczenie się z uprawnieniami pokrzywdzonych oraz wzbudzenie u nich poważnej obawy o mienie. Jako okoliczności łagodzące przyjęto okoliczności zdarzenia związane w „tłem” zdarzenia i jednorazową karalność oskarżonego (k.109).

Należy uznać, że okoliczności te przemawiają przeciwko wymierzeniu oskarżonemu najłagodniejszej kary przewidzianej w Kodeksie Karnym za przypisane mu usiłowanie przestępstwa. Przemawia to za zastosowaniem możliwości określonej w art. 37a k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary grzywny.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatnymi do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być wobec niego kara 100 stawek dziennych grzywny. Wysokość jednej stawki została określona na kwotę 20 złotych, ze względu na niemalże dochody oskarżonego.

Oskarżony ma stałe dochody, zatem koszty poniesione na rozpoznanie sprawy nie powinny być przerzucane na ogół podatników. Zgodnie zatem z przepisami powołanymi w punkcie II wyroku, Sąd zasądził od niego zwrot kosztów sądowych.